

Sygn. akt I C 170/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Anna Dybowska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 8.827,95 zł (osiem tysięcy osiemset dwadzieścia siedem złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) wraz z poniższymi odsetkami od następujących kwot:

- 5.350,73 zł (pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych siedemdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- 2.488,60 zł (dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 02 października 2012r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

II. umarza postępowanie co do kwoty 194,47 zł (sto dziewięćdziesiąt cztery złote czterdzieści siedem groszy) z tytułu należności głównej.

III. oddała powództwo w pozostałej części.

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.830,26 zł (trzy tysiące osiemset trzydzieści złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 178 zł (sto siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 170/12

UZASADNIENIE

Powódka M. B. w pozwie z dnia 26 września 2011r. wniosła o zapłatę kwoty 8.446,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Zarzuciła pozwanemu nieuwzględnienie całości szkód powstałych w wyniku zalania jej lokalu mieszkalnego, położonego w M. przy ul. (...), także zaniżenie średnich cen usług obowiązujących na lokalnym rynku, niezgodnego ustalenia zużycia farby T. w związku z malowaniem tapety z włókna szklanego, nierzetelne sporządzenie weryfikacji rachunków oraz nieuwzględnienie w całości kosztów osuszania zalanego mieszkania. W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 04 grudnia 2010r. w piwnicy budynku przy ul. (...) zauważono obecność znacznej ilości wody, a następnie stwierdzono, iż woda przecieka przez trzy stropy z mieszkania nr (...) na trzecim poziomie. Woda dostała się do jej mieszkania zalewając łazienkę, przedpokój, kuchnię z jadalnią i sypialnię. Stojąca na podłodze woda zawilgociła ściany w całym mieszkaniu na wysokości ok. 1 m. co doprowadziło do pojawienia się grzyba i pleśni. Zawiadomiony o zdarzeniu ubezpieczyciel – pozwany pismem z dnia 07 stycznia 2011r. przyznał odszkodowanie w wysokości 4.721,77 zł, a wielkość powstałych szkód znacznie przewyższała zakres szkód ustalonych przez pozwanego. Następnie powódka wskazała na zakres tych szkód i koszty związane z ich usunięciem. Jako koszt robocizny wskazała kwotę 7.863 zł, koszt materiałów kwotę 6.406,82 zł, koszt osuszania mieszkania (szacunkowy) – 2.000 zł, koszt czyszczenia kanapy – 120 zł oraz koszt cokołu w meblach kuchennych – 200 zł. Co dało łączną kwotę (materiały i robocizna) w wysokości 16.589,82 zł, która pomniejszona o kwotę wypłaconego przez pozwanego odszkodowania t.j. 8.143,79 zł. (4.721,77 zł w dniu 11 stycznia 2011r. oraz 3.422,02 zł w dniu 20 maja 2011r.) stanowi dochodzona w niniejszym postępowaniu kwotę 8.446,03 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 75) wydanym w dniu 4 listopada 2011r. sąd zasądził zgodnie z żądaniem powódki.

W sprzeciwie od przedmiotowego nakazu (k.78-83) strona pozwana zaskarżyła nakaz w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził dokonanie na rzecz powódki zapłaty kwoty 8.338,26 zł zgodnej z dokonanymi przez pozwanego wycenami. Nadmieniał równocześnie, że jej podwyższenie nie było możliwe, albowiem przedłożona przez powódkę w postępowaniu likwidacyjnym dokumentacja, z uwagi na swoją ogólnikowość nie pozwoliła na podwyższenie przyznanego odszkodowania. Dodał, że dokumenty przesłane przez poszkodowaną nie zawierały wyszczególnionych pozycji, zgodnie z podanymi przez zakład ubezpieczeń wytycznymi, a tym samym uniemożliwiły rzetelną weryfikację tych kosztów. Nie zawierały one m. in. podstawowych cech kosztorysu, tj. nakładu pracy, materiałów, sprzętu oraz zastosowanych norm. Nadto dostrzegł, że już wstępna weryfikacja przesłanych przez powódkę dokumentów wskazała na zawyżenie kosztów remontu. Dostrzegł, że brak było w przedmiotowej sprawie konieczności wymiany całej powierzchni tapet w zalanych pomieszczeniach. Wywiódł, że w jego ocenie miejsca zacieków na tapecie umożliwiały bowiem jej odcięcie i wymianę bez konieczności wymiany całej powierzchni tapet. Odnosząc się natomiast do rachunku nr (...) na usługi budowlane na kwotę 7.863 zł, za uzasadnioną uznał jedynie kwotę 1.355,75 zł dodając, że w jego ocenie wskazano tam znacznie większą ilość materiałów niż potrzebne do wykonania naprawy. Powołując się na powyższe wskazał, że w jego ocenie powódka nie podołała ciężarowi dowodowemu, który na niej spoczywał w zakresie wykazania wyższej niż przyznane odszkodowanie wysokości zaistniałej szkody. Tym samym niezasadne jest powództwo w zakresie zapłaty żadnych odsetek ustawowych.

W odpowiedzi na sprzeciw z dnia 12 grudnia 2011r. (k.127-128) powódka podkreśliła, że kosztorys sporządzony przez zakład ubezpieczeń nie obejmował całości szkód wyrządzonych w jej mieszkaniu. Zaznaczyła, że rzeczoznawca oszacował jedynie szkody na podstawie pobieżnych oględzin, natomiast w trakcie prac remontowych, po zerwaniu tapet okazało się, że woda spowodowała zawilgocenie i zagrzybienie całych ścian, okoliczność ta natomiast nie była widoczna podczas oględzin rzeczoznawcy. Wyjaśniła, że na ścianach była położona tapeta tzw. „szklana”, a nie papierowa, stąd też te zacieki nie były podczas oględzin rzeczoznawcy widoczne. Dodała, że informowała pozwanego o zwiększeniu rozmiarów szkody, przesyłając również dokumentację zdjęciową, jednakże z uwagi na brak reakcji ze strony pozwanego, uznała, że przedstawiony na zdjęciach rozmiar szkód został uwzględniony i w kwietniu 2011 r. rozpoczęła prace remontowe.

Na rozprawie w dniu 25 maja 2012r. (k.152) powódka cofnęła pozew o kwotę 194,47 zł, prostując, iż wypłacono jej kwotę 8.338,26 zł, a nie jak wskazała w pozwie kwotę 8.143,79 zł. Tym samym aktualne żądanie pozwu dotyczyło zapłaty kwoty 8.251,56 zł wraz ze wskazanymi odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2011r.

Następnie w piśmie z dnia 19 czerwca 2012r.(k.173) w związku z otrzymaniem w dniu 13 czerwca 2012r. rozliczenia c.o. za 2011r. rozszerzyła powódka w części dotyczącej zapłaty kwoty 2.000 zł z tytułu kosztów osuszania zalanego mieszkania o kwotę 1.103,25 zł t.j. do kwoty 3.103,25 zł. Tym samym aktualne żądanie pozwu dotyczyło zapłaty kwoty 9.354,81 zł. Co znalazło potwierdzenie w treści pisma powódki z 04 lipca 2012r.

W kolejnym piśmie z dnia 14 lipca 2012r. (k.188-190) powódka rozszerzyła pozew o kwotę 2.733,51 zł , dochodząc zapłaty kwoty 11.179,54 zł (8.446,03 zł – 194,47 zł + 2.927,98 zł). Wskazując jako rzeczywisty koszt osuszania mieszkania kwotę 4.927,98 zł (a nie jak pierwotnie wskazała kwotę 2.000 zł). Następnie w piśmie z 05 marca 2013r. (k.248) powódka sprecyzowała, iż na aktualnie dochodzoną kwotę 11.179,54 zł składają się: kwota 7.863 zł (rachunek za wykonanie remontu z dnia 04.05.2011r.), kwota 6.354,82 zł za zakup materiałów, kwota 52 zł za bilet kolejowy, zaliczka na czyszczenie kanapy -120 zł, zaliczka na cokół w meblach kuchennych -200 zł oraz koszty ogrzewania – 4.927,98zł t.j. 19.517,80 zł pomniejszone o kwotę wypłaconego odszkodowania t.j. 8.338,26 zł.

W piśmie z dnia 24 października 2014r.(k.367) powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 919,38 zł, żądając zapłaty kwoty 12.098,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2011r. od kwoty 11.179,54 zł. Jednocześnie wskazała, iż kwota ta stanowi refundację kosztów dojazdów ze S. do M. i z powrotem celem usunięcia wody z podłogi i osuszania mieszkania, rozmów, podpisania umowy i przekazania kluczy wykonawcy remontu, odebranie tych prac i kluczy, dowozu tapet i farby ze sklepu (...) w S., dojazdu na spotkanie z biegłym w związku z oględzinami (5 x 220 km x 0,8358) zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania i sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania samochodów osobowych (Dz.U. nr 27, poz.271 ze zmianami). Podtrzymała je w piśmie z 29 lutego 2016r. (k.493-494).

Natomiast w piśmie z dnia 05 lipca 2017r. (k.593-596) powódka po raz kolejny rozszerzyła powództwo o kwotę 183,88 zł z tytułu kosztów dojazdu na oględziny biegłego w październiku 2016r. i wniosła o zasądzenie kwoty 12.282,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 8.251,56 zł od dnia 11 stycznia 2011r.

Na rozprawie w dniu 15 listopada 2017r. (k.626-627) powódka oświadcza, iż poniosła koszty całkowite w wysokości 19.517,80 zł, z tytułu materiałów 6.354, 82 zł, robocizna plus sprzęt 7.063 zł i pozostałe koszty, takie jak wnoszenie i wynoszenie mebli, paneli podłogowych i tapet oraz ich utylizacja, wymiana płyt w 10 szafkach kuchennych, czyszczenie kanapy, wymiana CV w kuchni, ponadto spotkanie z rzeczoznawcą W. i koszty osuszania 4.927, 98 zł. Pozwany zaś uznał roszczenie z tego tytułu na łączną kwotę 8.615,94 zł a wypłacił 8.338,26 zł. Różnica w wysokości 277,68 zł wynika z błędnego odjęcia kosztów czyszczenia kanapy i sprzętu podczas weryfikacji rachunków. Dochodzona kwota 10.901,86 zł, jest to różnica pomiędzy kosztami poniesionymi a uznanymi przez W. plus kwota uznana a nie wpłacona, czyli kwota 10.901,86 zł (19.517,80 zł – 8.615,94 zł) do tej kwoty doliczyła 5 dojazdów podczas remontu, czyli kwotę 919,38 zł oraz doliczyła koszty dojazdu na oględziny w październiku 2016r. w kwocie 183,88 zł. Powódka oświadczyła, iż faktycznie dwukrotnie doliczyła kwotę 277,68 zł, tym samym żąda zapłaty kwoty 12.005,12 zł, tj. kwoty 12 282,80 zł pomniejszonej o kwotę 277,68 zł. Nie ma to wpływu na kwotę, od której żąda odsetek, tj. kwotę 8.251,56 zł, bo to jest kwota, którą żądała od początku i ona nie uwzględnia późniejszych rozliczeń w zakresie pozostałej części. Nadto oświadczyła, iż dopiero w lipcu 2017r. zorientowała się, że pozwany faktycznie nie wypłacił uznanej kwoty, tj. 8 615,94 zł a kwotę 8 338,26 zł. **Ostatecznie z związku z zaistniałą omyłką rachunkową wniosła o zasądzenie kwotę 12.005,12 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2011r. od kwoty 8.251,56 zł.** Jednocześnie powódka oświadczyła, że pozwany uznał wartość wszystkich zużytych materiałów, ale nie uznał kosztów położenia tych materiałów na ścianie i na podłodze, nie uznał prac dodatkowych, nie uznał wymiany płyt w 10 szafkach kuchennych, pomimo, że to zostało uwzględnione przez rzeczoznawcę pozwanego i pozwany w piśmie z dnia 17.10.2013r. wskazuje koszt wymiany jednej tylnej szafki kuchennej w wysokości 86,49 zł, a ona poniosła koszty w wysokości 70 zł za każdą i to razem z wyniesieniem mebli i utylizacją.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka jest właścicielem mieszkania w M. przy ul. (...). Powódka zamieszkuje wraz z mężem w S., a lokal w M. został przez nią zakupiony w celach rekreacyjnych. Do lokalu tego M. B. przyjeżdża w sezonie letnim oraz czasem jesienią. Jest on położony w budynku wielorodzinnym, a większość jego właścicieli zakupiła te lokale również w celach rekreacyjnych. Mieszkanie to kupione zostało około 2002 r. i wtedy wykonany został kapitalny remont. Małżonkowie M. i J. B. m. in. położyli na ścianach tapety, wymienili panele podłogowe.

W okresie jesienno-zimowym lokal ten był ogrzewany jednakże w minimalnym zakresie. W zależności od temperatury panującej na zewnątrz małżonkowie ustawiali ogrzewanie na zakres od 1-2.

W dniu 04 grudnia 2010r. doszło do zalania przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Prace remontowe wykonane zostały przez M. C.. Za ich wykonanie M. B. uiściła na rzecz wykonawcy łącznie kwotę 7.863 zł za wykonanie usługi budowlanej: zrywanie tapet, gruntowanie ścian, położenie nowych tapet, malowanie ścian i sufitów, zerwanie paneli i położenie nowych wraz z położeniem listew, wynoszenie śmieci.

M. C. poinformował M. B., że przed rozpoczęciem przez niego prac remontowych, niezbędnym jest osuszenie lokalu mieszkalnego poprzez odkręcenie na maksimum ogrzewania. Poinformował, że proces ten powinien przed rozpoczęciem remontu przebiegać przez około 2 miesiące (styczeń-luty 2011 r.). W tym czasie wykonał jedynie prace w zakresie zerwania tapet, albowiem pod tymi tapetami zgromadziła się wilgoć i pleśń. Remont przeprowadził natomiast w kwietniu 2011 r. Powódka z tytułu wywozu śmieci w związku z przeprowadzonym remontem poniosła koszty w kwocie 100 zł.

Lejąca się po ścianach przez pewien czas woda doprowadziła do zawilgocenia sufitów, ścian i przylegających do nich szafek kuchennych, podłóg panelowych (kuchnia, łazienka, przedpokój, pokój) a w konsekwencji do powstania na nich pleśni.

Wskutek zalania w mieszkaniu powódki uszkodzone zostały następujące elementy:

- a) sypialnia – zalany sufit, ściany i podłogi (konieczność remontu całego pokoju);
- b) przedpokój – zalany sufit, ściany i podłogi (konieczność remontu całego pomieszczenia);
- c) kuchnia z jadalnią – zalany sufit, ściany, podłogi, cokoły szafek kuchennych stojących (konieczność remontu całego pokoju i wymiany tylnych przylegających do ściany płyt szafek oraz cokoła);
- d) pokój dziecięcy – zalana podłoga (konieczność wymiany paneli w całym pokoju).

Celem przeprowadzenia prac remontowych ścian i sufitów zmierzających do przywrócenia ich do stanu sprzed zalania powódka powinna była dokonać zakupu następujących ilości materiałów:

- a) tapety – 82.413 m²;
- b) farba do malowania sufitów – 19.5524 cm³,
- c) farba do malowania tapet – 17. (...).

Celem przywrócenia ścian w mieszkaniu do ich do stanu sprzed zalania powódka zużyła następującą ilość materiałów:

- a) tapety – 72 m²;
- b) farba do malowania sufitów – 18 l,

c) farba do malowania tapet – 13l.

Łączna wartość rynkowa prac remontowych w lokalu mieszkalnym uszkodzonej niezbędna celem doprowadzenia lokalu do stanu sprzed zalania z 4 grudnia 2010r. wyliczona na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym, Polskie Standardy Kosztorysowania (...) oraz katalogi nakładów rzeczowych dla województwa (...) stanowi kwotę 11.069,75 zł, w tym wartość prac związanych z wymianą ścianek tylnych szafek kuchennych na kwotę 99,08 zł oraz wymiana cokołu w kuchni na kwotę 46,09 zł.

Celem zakupu materiałów budowlanych niezbędnych do prac remontowych uszkodzona wydatkowała łącznie (po korekcie, bo pierwotna kwota to 6.621,52 zł) kwotę 6.354,82 zł.

Dowód:

- **opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. (1) wraz z kosztorysem k. 280-297,**
- **ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. (1) k. 360-362,**
- **ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. (1) k. 396-397,**
- **zeznania świadka M. C. k. 239-241,**
- **rachunek (...) k. 42,**
- **umowa z dnia 01.04.2011 r. k. 43,**
- **zdjęcia k. 46-66, k. 94-96**
- **zeznania świadka J. B. k. 207-210,**
- **zeznania powódki M. B. k. 250-253,**
- **rachunki i faktury k. 67-72,**
- **informacje producentów farby k. 159-163, k. 169-172,**
- **rozliczenie zużytych materiałów k. 191,**
- **kosztorys k. 313-315,**
- **weryfikacja rachunków k. 375-377.**

W lokalu przy ul. (...) opłaty za ogrzewanie rozliczane były w okresach rozliczeniowych pokrywających się z rokiem kalendarzowym. W 2010 r. wystąpiły dwa okresy rozliczeniowe, w związku ze zmianą sposobu rozliczania opłat za ogrzewanie:

- okres od 01 stycznia do 31 sierpnia (rozliczanie ryczałtowe na powierzchnię lokalu);
- okres od 01 września do 31 grudnia (rozliczanie opłat na podstawie wskazań ciepłomierzy).

Opłaty za ogrzewanie mieszkania M. B. w okresie od 01.01 -31.08.2010 r. wynosiły 1.713,87 zł, a opłata średniomiesięczna 214,23 zł./mc (1.713,87/8). Opłaty za ogrzewanie w okresie od 01.09 do 31.12.2010 r. wynosiły łącznie 1.164,96 zł. (154,10 + 1010,86), czyli 291,24 zł./mc ((...),96/4). Opłaty za ogrzewanie w 2011 r., w okresie 01.12 do 31.12.2011 r. wynosiły łącznie 7.103,41 zł. (502,86 + 6600,55) - 591,95 zł./mc.

Dokonywanie ustalenia wzrostu opłat za ogrzewanie od grudnia 2010 r., do kwietnia 2011r. metodą porównywania opłat średniomiesięcznych w poszczególnych okresach rozliczeniowych jest z góry obarczone błędem. Rzeczywiste opłaty za ogrzewanie w poszczególnych miesiącach okresu rozliczeniowego różnią się znacznie, w miesiącach: czerwiec-sierpień nie występuje ogrzewanie, a w miesiącach maj i wrzesień ogrzewanie ogranicza się przeważnie do kilku lub kilkunastu dni, w zależności od temperatury powietrza zewnętrznego. Opłaty za ogrzewanie w danym okresie można rozpatrywać w funkcji różnicy temperatur powietrza w pomieszczeniu i powietrza zewnętrznego oraz liczby dni ogrzewania w tym okresie. W Polskiej Normie PN- (...) podane są średnie miesięczne temperatury powietrza zewnętrznego, liczba dni ogrzewania w miesiącu oraz roczna liczba stopniodni dla wybranych stacji meteorologicznych dla temperatury wewnętrznej $t_w=20^{\circ}\text{C}$. Dla najbliższej stacji meteorologicznej w S. średnia liczba stopniodni ogrzewania wynosi $S_d=$ (...)rok.

Łączny koszt za dogrzewanie mieszkania poszkodowanej w okresie od 4 grudnia 2010r. do 30 kwietnia 2011 r. wyniósł 3.293,34 zł. W trakcie wykonywania suszenia niezbędnym było dostarczenie do lokalu powietrza poprzez doszczelnianie okien, nawiewniki oraz uchylanie okien.

Koszt osuszania mieszkania poszkodowanej za pomocą osuszacza absorpcyjnego przekroczyłby kwotę 3.293,34 zł.

Dowód:

- **opinia biegłej sądowej z zakresu rozliczania kosztów ciepła, charakterystyki energetycznej i ochrony cieplnej budynku I. Ż. k. 412-422,**
- **ustna uzupełniająca opinia biegłej sądowej z zakresu rozliczania kosztów ciepła, charakterystyki energetycznej i ochrony cieplnej budynku I. Ż. k. 483a-483b, k. 485-491,**
- **opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. (1) k. 536-548,**
- **ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. (1) k. 359-362,**
- **ustna uzupełniająca opinia biegłej sądowej z zakresu rozliczania kosztów ciepła, charakterystyki energetycznej i ochrony cieplnej budynku I. Ż. k. 621-625,**
- **plan usytuowania lokalu k.609,**
- **rozliczenie centralnego ogrzewania k. 44-45, k. 174, k. 176,**
- **OWU k. 316-326,**
- **zdjęcie k. 436,**
- **regulamin rozliczania co wraz z bilansem k. 437-449,k.192,**
- **korespondencja mailowa k. 481-483.**

W dniu 4 grudnia 2010 r. Wspólnotą Mieszkaniową zlokalizowaną przy ul. (...) w M. posiadała ubezpieczenie OC na kwotę 500.000 zł w Towarzystwie (...) S.A. w W..

Zgłoszenie szkody pozwanemu nastąpiło telefonicznie w dniu 10 grudnia 2010r. Pozwany – po przeprowadzeniu oględzin mieszkania w dniu 17 grudnia 2010r. – sporządził kosztorys kosztów naprawy w oparciu, o który dokonał wyczerpania wysokości powstałej po stronie powódki szkody. Decyzją z dnia 07 stycznia 2011r. przyznał odszkodowanie w kwocie 4.721,77 zł. W odpowiedzi na niniejszą decyzję powódka złożyła pismo datowane 02 lutego 2011r. nie zgadzając się z takim oszacowaniem szkody. W związku z kolejną decyzją z dnia 18 maja 2011r. łączny koszt odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń na rzecz poszkodowanej stanowiła kwotę 8.143,79 zł (k. 85), w

tym koszt naprawy zalanego lokalu na kwotę 7.233,05 zł, koszt osuszania na kwotę 804,74 zł, koszt dojazdu na kwotę 26 zł, koszty czyszczenia kanapy na kwotę 80 zł.

Decyzją z dnia 25 lipca 2011r. zakład ubezpieczeń orzekł o dopłacie na rzecz poszkodowanej kwoty 194,47 zł z tytułu „różnicy w kwocie uznanej za farbę oraz czyszczenia kanapy”. Tym samym wypłacić powódce kwotę łączną odszkodowania w wysokości 8.338,26 zł.

Dowód:

- zgłoszenie szkody w aktach szkody,**
- **protokół szkody k. 20-28, także w aktach szkody**
- **korrespondencja stron k. 29, k. 40-41, k. 97, k. 100-101, k. 128-132, k. 378-393,**
- decyzja z 07.01.2011r. w aktach szkody,**
- **pismo powódki z 02.02.2011r. w aktach szkody,**
- **decyzja z 18.05.2011 r. k. 85-86,także w aktach szkody,**
- **potwierdzenia wypłaty k.87-88**
- **kosztorysy pozwanego k. 30-39,**
- **wykaz uszkodzonych ruchomości k.74,**
- **decyzja z 25.07.2011r. k. 98-99, także w aktach szkody,**
- **rozliczenia powódki k. 357-358,**
- **polisa k. 91-93.**

W związku z oględzinami przez przedstawiciela pozwanego powódka odbyła pociągiem podróż ze S. do M. i z powrotem w dniu 17 grudnia 2010r., ponosząc za swoją osobę łączny koszt 26 zł (cena biletu w jedną stronę 13 zł).

W październiku 2016r. powódka z uwagi na potrzebę przeprowadzenia oględzin przez biegłego sądowego Z. K. (1) musiała ponieść koszt dojazdu samochodem ze swojego miejsca zamieszkania w S. do M. i z powrotem.

Dowód:

- **bilety (...) k. 73.**

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnieniu w części.

Materialnoprawny ciężar rozkładu ciężaru dowodu reguluje norma art.6 k.c. stanowiący, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zwrot „wywodzi skutki prawne” odnosi się do strony postępowania i ma to znaczenie, że podkreśla zależność między kierunkiem aktywności dowodowej strony, a faktami prawnymi, które ma wykazać. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia, które można nazwać jako prawne (art. 227 k.p.c.), wśród których należy wyróżnić fakty, z których strona wywodzi skutki prawne i które są opisane w hipotezach norm prawa cywilnego materialnego. Dla potrzeb tego postępowania można podkreślić, iż przepis ten wskazuje kierunek aktywności dowodowej stron, określa więc - w połączeniu z normami prawa materialnego - które fakty podlegają dowodzeniu. Powód dochodząc roszczenia związany jest ciężarem udowodnienia

okoliczności uzasadniających żądanie, więc opisanych hipotezami norm prawa cywilnego materialnego znajdujących zastosowanie dla oceny stanu faktycznego. Są to fakty, z których strona wywodzi skutek prawny, a więc prawotwórcze.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Dodatkowo podstawę odpowiedzialności pozwanego określał przepis art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, o czym stanowi art. 805 § 2 k.p.c. Odszkodowanie ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Wysokość odszkodowania ustala się według reguł określonych w art. 363 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W świetle przywołanych podstaw prawnych, powódka powinna była udowodnić w toku postępowania trzy zasadnicze okoliczności tj. szkodę powstałą w jej mieniu; zawinione zachowanie sprawcy szkody, powodujące szkodę oraz związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy tym zachowaniem, a powstałą szkodą, jak też odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za działania ubezpieczonego sprawcy szkody.

Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności podmiotu ubezpieczonego, tj. Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w M. za szkodę w postaci zalania lokalu mieszkalnego powódki oraz istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy tym zdarzeniem, a powstaniem szkody w majątku powódki, jak i gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń za wymienioną szkodę. Pozwany konstruował jedynie zarzuty, co do wysokości zaistniałej szkody, jak też wywodził, że to działania powódki przyczyniły się do zwiększenia tej wysokości. Wskazywał przy tym na zaniechanie powódki, co do natychmiastowego podjęcia prac remontowych, co skutkowało pojawieniem się pleśni na ścianach. Nadto wskazywał na okoliczność zwiększenia się kosztów usunięcia szkody z uwagi na niezastosowanie przez powódkę specjalistycznego sprzętu do osuszania mieszkania, a użycie w tym celu ogrzewania c.o. zainstalowanego w mieszkaniu. Wywodził również, że wskazywane przez powódkę koszty remontu były zawyżone. Nadmieniał, że wysokość zakupionych materiałów była zawyżona dodając, że brak było uzasadnienia dla dokonywania wymiany całości tapety wskazując, że uzasadniona była jej wymiana jedynie w odcinkach zalania, a nie w całym pomieszczeniu.

Dokonując szacowania należnego powódce odszkodowania za szkodę obejmującą koszt remontu lokalu mieszkalnego oraz koszt osuszenia mieszkania, sąd wobec rozbieżnych stanowisk stron w tej mierze, posiłkował się dowodem z opinii biegłych sądowych z zakresu budownictwa Z. K. (1) oraz z zakresu rozliczania kosztów ciepła I. Ż.. Biegli złożyli w toku postępowania kilka opinii w tym zarówno pisemne, jak też i ustne, odpowiadając w ocenie sądu w sposób wyczerpujący, na zarzuty obydwu stron, przy czym okoliczność dokładnego wyliczenia wydatków poniesionych na c.o. z uwagi na niepełny materiał dowodowy, w tym brak ustalenia wilgotności przegród budowlanych, a tym samym współczynników przenikania ciepła w okresie suszenia uniemożliwił dokładne wyliczenie wysokości należnego powódce w tym zakresie odszkodowania. W tym zakresie jednak sąd korzystając z normy art. 322 k.p.c. uznał wyliczenia biegłej za przekonujące i bliższe faktycznej wysokości poniesionej przez powódkę szkody niż wyliczenia dokonywane przez M. B.. Biegła sądowa bowiem w całości wyjaśniła błąd logiczny, którym dotknięte były wyliczenia powódki opierającej się na porównywaniu opłat miesięcznych w poszczególnych okresach rozliczeniowych. Podkreśliła, że w swoich ustaleniach powódka nie uwzględniła funkcji różnicy temperatur powietrza w pomieszczeniu i powietrza zewnętrznego oraz liczby dni ogrzewania w tym okresie. Dodała, że rzeczywiste opłaty za ogrzewanie w poszczególnych miesiącach okresu rozliczeniowego różnią się znacznie: w czerwcu i sierpniu ogrzewanie nie występuje, a w maju i wrześniu ogrzewanie ogranicza się przeważnie do kilkunastu dni w zależności od temperatury powietrza zewnętrznego. Co znaczące sąd uwzględnił okoliczność, że sama powódka na rozprawie w dniu 15 listopada

2017 r. wysokość poniesionych przez powódkę kosztów osuszania mieszkania, po odjęciu kosztów ogrzewania, które powódka poniosłaby gdyby zalanie nie zaistniało, stanowiła wiadomość specjalną, a zatem jej wyliczenia winien dokonać specjalista. Tylko bowiem on ma możliwość uwzględnienia wszystkich składowych takiego wyliczenia i tylko tak wykonane wyliczenie ma możliwość jak najmniejszego obarczenia błędami. Dokonując takiej oceny, sąd miał również baczenie na okoliczność, że w toku postępowania likwidacyjnego to pozwany był profesjonalistą i to on, dokonując likwidacji szkody winien był w swoim własnym interesie, zmierzając do zmniejszenia wysokości powstałej szkody udostępnić powódce informację, co do możliwych i najtańszych sposobów osuszania mieszkania. Takie zaniechanie ze strony profesjonalisty nie może teraz wywoływać ujemnych skutków procesowych po stronie powódki. Po pierwsze dokonując osuszania poprzez ogrzewanie powódka kierowała się radą fachowca, tj. osoby, która przeprowadzała jej prace remontowe. Nadto nie sposób w obecnej sytuacji obarczać powódki ujemnymi skutkami w postaci braku materiału dowodowego, tj. ustalenia wilgotności przegród budowlanych, a tym samym współczynników przenikania ciepła w okresie suszenia. Od osoby nie posiadającej specjalistycznej wiedzy będącej na dodatek osobą poszkodowaną nie będącą w żadnym stopniu winną zaistnienia zdarzenia zalania nie sposób wymagać bowiem posiadania tak specjalistycznej wiedzy, ani też ponoszenia dodatkowych kosztów przeprowadzenia badań w tym zakresie. Powódka miała w ocenie sądu uprawnienia do jak najszybszego usunięcia uszkodzeń, tak aby zapobiec rozprzestrzenianiu się i powiększaniu ilości wilgoci i pleśni w jej mieszkaniu, jak też doprowadzeniu lokalu do stanu sprzed zalania, tak, aby mogła z niego korzystać w sposób do tego przeznaczony. Bezzasadnym jest nadto aktualnie wywodzenie przez pozwanego, że koszty osuszania lokalu z użyciem profesjonalnego sprzętu byłyby tańsze. Bacząc przy tym na rozkład ciężaru dowodowego, sąd uznał, że wykazanie tej okoliczności z uwagi na treść art. 362 k.c. spoczywało właśnie na pozwanym, który w tym zakresie ograniczył się jedynie do gołosłownych twierdzeń. Nie podejmując nawet próby wykazania, że koszty poniesione przez powódkę były wyższe od kosztów profesjonalnego osuszania lokalu.

Podsumowując w ocenie sądu opinie obydwu biegłych sądowych zawierały odniesienie do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, logicznie i spójnie wyjaśniając okoliczności faktyczne niezbędne do jej rozstrzygnięcia. Przy ocenie walorów dowodowych opinii sąd miał na uwadze ich szczególny charakter. Stosownie do treści art. 278 § 1 k.p.c., dowód ten przeprowadza się bowiem na okoliczność, której stwierdzenie wymaga wiedzy specjalnej. Opinia podlega ocenie według reguł oceny dowodów wyznaczonych w art. 233 § 1 k.p.c., jednakże ocena ta nie może wkraczać w zakres uprawnień biegłego i wyznaczony przez ustawodawcę cel tego dowodu. Sąd orzekający nie może zatem nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego, czy zamiast nich przedstawiać własne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.10.1987 roku, II URN 228/87). Mając na uwadze przedstawione uwagi, sąd przy ocenie niniejszych opinii nie stwierdził podstaw do odmowy przyznania im waloru wiarygodnego dowodu. Opinie były bowiem stanowcze i zawierały jednoznaczne, logicznie uzasadnione odpowiedzi na postawione pytania. Przy tym w ocenie sądu strony nie wykazały błędu w rozumowaniu biegłych.

Mając na względzie powyższe sąd ostatecznie uznał sporządzone przez biegłych sądowych opinie w sprawie za całkowicie przekonujące i posiłkując się zawartymi w nich wnioskami poczynił w sprawie istotne ustalenia w zakresie stanu faktycznego, tj. w zakresie wysokości powstałej po stronie powodowej szkody. Dodać w tym miejscu należało, że opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. (1) była przydatna zwłaszcza w zakresie oceny zasadności poniesionych przez powódkę kosztów na remont. Treść tej opinii pozwoliła bowiem na dokonanie ustalenia, że ilość zakupionego przez powódkę materiału była adekwatna do ilości potrzebnej na remont. Ponadto biegły wyliczył koszt remontu na kwotę przybliżoną do kosztów wskazanych przez powódkę uzasadniając tym samym zasadność poniesienia przez nią tych kosztów. Sąd miał również baczenie na okoliczność, że biegły sądowy zakwestionował zasadność twierdzeń pozwanego jakoby możliwa była wymiana jedynie części tapet w mieszkaniu powódki. Twierdzenia biegłego w tym względzie sąd uznał za całkowicie przekonujące również w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz przepisów k.c. Przypomnieć bowiem należy, że powódka miała podstawy oczekiwać pełnego zwrotu poniesionych kosztów przywrócenia lokalu mieszkalnego do stanu sprzed zalania. To nie ona jako osoba pozostająca bez winy zaistnieniu zdarzenia zalania ponosić powinna konsekwencje tego zdarzenia w postaci częściowego, niepełnego i niesatysfakcjonującego jej remontu. Uwzględniając, że poprzedni remont lokalu przeprowadzony był w 2002 r. w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób uznać, że częściowa wymiana

tapet doprowadziłyby do całkowitego usunięcia skutków zalania i nie pozostawiłyby śladów pomiędzy tapetami poprzednimi i nowo położonymi. Przede wszystkim jednak rozmiar szkód przedstawiony przez powódkę oraz potwierdzony przez przeprowadzającego prace remontowe pozwolił na uznanie, że wilgoć i pleśń uniemożliwiły jedynie częściową wymianę tapet.

Podkreślić w tym miejscu należy, że jak już wyżej wskazano zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przy tym w myśli art. 363 § 1 i 2 k.c. Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe, albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Rozmiar szkody należy więc każdorazowo określać jako różnicę między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy, kiedy szkoda nie została jeszcze fizycznie naprawiona wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000). Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje bowiem już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokona następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego.

W ocenie sądu powyższe wytyczne nie powinny jednak zwalniać sądu z obowiązku badania okoliczności zaistniałych po powstaniu szkody. O ile poszkodowany nie naprawił rzeczy, nawet jeśli nie zamierza tego uczynić, należy mu się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej średnim rynkowym stawkom za wykonanie naprawy, a więc ustalone drogą kosztorysową (por. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, opubl. OSNC 2007/10/144). Powyższy pogląd prezentowany jest zawsze przy rozpatrywaniu problemu, co do konieczności okazania przez poszkodowanego dokumentów potwierdzających dokonanie naprawy i jej koszt. Sąd Najwyższy konsekwentnie wskazuje, że towarzystwa ubezpieczeń nie mogą uzależniać wypłaty odszkodowania i jego wysokości od tego, czy uszkodzenia zostały naprawione, ani nawet tego, czy poszkodowany nosi się z takim zamiarem. Nie znaczy to jednak, że ustalenie wysokości odszkodowania nie powinno się odbywać na podstawie dokumentacji ponaprawczej. Sąd Najwyższy we wzmiankowanej uchwale wskazuje bowiem, że „Jeżeli jednak dopuszcza się możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej omawianej metody kosztorysowej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, a jednocześnie akcentuje to, że poszkodowany nie musi jednak dokonywać naprawy rzeczy, należy liczyć się ze wspomnianymi, możliwymi rozbieżnościami w zakresie rozmiaru odszkodowania przy zastosowaniu obu metod jego ustalenia. Tzw. metoda rachunkowa daje zatem wyniki bardziej zindywidualizowane, tzw. metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji. Ostateczna weryfikacja wysokości odszkodowania, ustalonego na podstawie metody kosztorysowej, zawsze będzie należała do sądu.” Zatem w judykaturze wskazuje się na dwie metody ustalenia kosztów naprawy, obie traktując jako dopuszczalne.

O ile więc bezspornie poszkodowany co do zasady może wstrzymać się z naprawą lub z niej zrezygnować i jednocześnie dochodzić odszkodowania liczonego według średnich cen rynkowych, to możliwość taką należy wykluczyć w sytuacji, w której rzecz została już naprawiona. Sąd bowiem zgodnie z art. 316 § 1 k.c. wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie sposób więc przyjąć, że naprawa rzeczy nie wpływa na ocenę roszczeń poszkodowanego, co do wysokości należnego mu odszkodowania. Roszczenie w tym zakresie musi być bowiem zawsze limitowane uszczerbkiem jego w majątku. Jeśli więc rzecz została w pełni przywrócona do stanu poprzedniego, to szkoda polegająca na uszkodzeniu rzeczy i zmniejszeniu jej wartości oraz użyteczności, przestała istnieć i nie może być podstawą do miarkowania odszkodowania. Traci więc rację bytu roszczenie o zasądzenie kwoty niezbędnej do dokonania naprawy. Aktualizuje się natomiast roszczenie o zapłatę sumy, która ubyła z majątku poszkodowanego w

związku z zapłatą za naprawę rzeczy. Wypłata odszkodowania w kwocie rekompensującej ów uszczerbek majątkowy, gwarantuje przy tym przywrócenie majątku do stanu sprzed powstania szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy sąd uznał, że w sytuacji wykazania przez powódkę poprzez dowód z opinii biegłego sądowego zasadności poniesionych przez nią kosztów zasadnym było zasądzenie na jej rzecz kosztów, które znalazły odzwierciedlenie w przedłożonych przez nią rachunkach, fakturach oraz kosztów poniesionych na dojazdy w wysokości wykazanej biletami z 17 grudnia 2010r., jak też kosztu dojazdu na oględziny biegłego sądowego w październiku 2016r. W zakresie wyliczenia kosztów dojazdu samochodem do M. i z powrotem sąd uznał za uzasadnione posiłkowanie się przepisami

art. 85 ust. 1 i art. 86 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. 2013, nr 167). Na podstawie wyżej wskazanych przepisów zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca wykonywania czynności sądowej przysługuje na wezwanie sądu według zasad obowiązujących przy obliczaniu należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Przywołana norma odsyła tym samym do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002r. Nr 27, poz. 271 z zm.). W § 2 tego rozporządzenia ustalono stawki maksymalne za 1 kilometr przebiegu pojazdu, przy czym ich wysokość uzależniono od pojemności skokowej silnika. Zgodnie z § 2 pkt 1 lit. b przywołanego rozporządzenia koszty używania samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ oblicza się według stawki 0.8358 zł za kilometr przebiegu. Biorąc pod uwagę, że powódka w celu dojazdu na oględziny w obydwie strony pokonała trasę około 220 km, ustalono, że poniosła ona koszt podróży związany ze stawiennictwem na oględziny w wysokości 183,88 zł (220 km x 0,8358 zł za km). Nie uwzględnił natomiast sąd kosztów dojazdu podczas remontu. O ile zasadność zastosowania wyżej wskazanych przepisów do tych kosztów jawiła się sądowi jako uzasadniona, to ilość dojazdów nie została w żaden sposób wykazana przez powódkę, w sytuacji więc, gdy koszt ten był przez pozwanego kwestionowany nie sposób było uwzględnić powyższego żądania co do zapłaty kwoty 919,38 zł. W zakresie kosztów remontu sąd uwzględnił wykazane rachunkami koszt robocizny i sprzętu na wysokość 7.863 zł, jednakże z rachunku tego powódka dochodziła jedynie należności 7.063 zł + 100 zł tytułem sprzątnięcia, która to czynność uwzględniona została w rachunku nr (...). Koszty wywozu śmieci w tej wysokości nie budziły zastrzeżeń sądu i faktycznie mieściły się w większej kwocie wydatkowanych kosztów remontu t.j. 7.863 zł. Koszt wymiany cokołu oraz ścianek szafki został uwzględniony, albowiem został zweryfikowany według opinii biegłego Z. K. na kwoty 46,09 zł oraz 99,08 zł i znajdował potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a przede wszystkim dokumentacji zdjęciowej, obrazującej zakres tej szkody.

Powyższe pozwoliło sądowi na ustalenie wysokości zaistniałej po stronie powódki szkody w kwocie 17.166,21 zł (6.354,82 zł z tytułu rachunków za materiały + 7.063 zł z tytułu kosztów prac remontowych +100 zł z tytułu sprzątnięcia + 26 zł z tytułu dojazdu na oględziny + 3.293,34 zł z tytułu kosztów osuszenia mieszkania +183,88 zł z tytułu kosztów dojazdu na oględziny z udziałem biegłego + 99,08 zł tytułem kosztów wymiany tyłu szafek + 46,09 zł tytułem wymiany cokołu). Przy uwzględnieniu, iż z tego tytułu pozwany wypłacił powódce dotychczas kwotę 8.338,26 zł.

Mając na względzie powyższe należało orzec, jak w pkt I wyroku uwzględniając żądanie powódki co do kwoty 8.827,95 zł, stanowiącej wartość poniesionej przez nią szkody pomniejszonej o wysokość otrzymanego już odszkodowania (8.338,26 zł) oraz oddalając w pkt III żądanie powódki w pozostałym zakresie.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie sąd miał na względzie unormowanie art. 817 § 1 i 2 k.c., który

stanowi, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, przy czym gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Na rozprawie w dniu 25 maja 2012r. (k.152) powódka cofnęła pozew o kwotę 194,47 zł, prostując, iż wypłacono jej kwotę 8.338,26 zł, a nie jak wskazała w pozwie kwotę 8.143,79 zł. Tym samym aktualne żądanie pozwu dotyczyło zapłaty kwoty 8.251,56 zł wraz ze wskazanymi odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2011r. Później rozszerzała powództwo jedynie w zakresie należności głównej t.j. ostatecznie do kwoty 12.005,12 zł nie zmieniając żądania w zakresie odsetek ustawowych. W pozwie zaś jako koszt robocizny wskazała kwotę 7.863 zł, koszt materiałów kwotę 6.406,82 zł, koszt osuszania mieszkania (szacunkowy) – 2.000 zł, koszt czyszczenia kanapy – 120 zł oraz koszt cokołu w meblach kuchennych – 200 zł. Co dało łączną kwotę (materiały i robocizna) w wysokości 16.589,82 zł, która pomniejszona o kwotę wypłaconego przez pozwanego odszkodowania t.j. 8.143,79 zł. (4.721,77 zł w dniu 11 stycznia 2011r. oraz 3.422,02 zł w dniu 20 maja 2011r.) stanowiła dochodzoną w niniejszym postępowaniu kwotę 8.446,03 zł. Następnie kwota ta została pomniejszona o kwotę 194,47 zł i stanowiła kwotę 8.251,56 zł od której powódka żądała odsetek ustawowych. Ostatecznie więc mieściły się w tym żądaniu koszty osuszania mieszkania, które sąd przyjął na kwotę 3.293,34 zł, a z tego tytułu pozwany wypłacił powódce kwotę 804,74 zł. Stąd od kwoty 2.488,60 zł (3.293,34 zł – 804,74 zł) sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 02 października 2012r. t.j. z upływem 14 dni od daty doręczenia pozwanemu pisma powódki rozszerzającego żądanie pozwu w zakresie kosztów osuszenia mieszkania (w związku z otrzymanym rozliczeniem c.o.), które miało miejsce 17 września 2012r. (k.198) mając na względzie, iż w tej sytuacji świadczenie w tym zakresie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Zdaniem sądu nie stało nic na przeszkodzie, aby pozwany właśnie w tym zakresie we wskazanym okresie dokonał stosownych ustaleń i wypłacił chociażby część odszkodowania. Natomiast kwota 5.350,73 zł stanowi różnicę między kwotą 13.688,99 zł (bez kosztów z tytułu osuszania mieszkania, na którą składają się kwoty 6.354,82 zł - materiały, 7.063 zł – robocizna, 26 zł – koszty dojazdu na oględziny rzeczoznawcy, kwota 100 zł za wywóz śmieci, kwota 99,08 zł za wymianę tyłów szafek kuchennych, kwota 46,09 zł z tytułu wymiany cokołu) pomniejszoną o kwotę 8.338,26 zł z tytułu wypłaty odszkodowania z tego tytułu. Wszystkie te koszty nie były znane pozwanemu w dniu zgłoszenia szkody, lecz w związku z pismem powódki z dnia 04 maja 2011r. (bo faktycznie remont został przeprowadzony w kwietniu 2011r.) i w tej sytuacji świadczenie w tym zakresie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Nadto sama powódka przyznała, iż w trakcie prac porządkowych zakres szkód okazał się większy niż w dacie przeprowadzonych oględzin przez pozwanego w dniu 17 grudnia 2010r. Zdaniem sądu nie stało nic na przeszkodzie, aby pozwany właśnie w tym zakresie we wskazanym okresie dokonał stosownych ustaleń i wypłacił chociażby część odszkodowania z tego tytułu. Tym samym od kwoty 5.350,73 zł odsetki ustawowe zostały zasądzone z upływem tego terminu 14 – dniowego od dnia 04 maja 2011r. t.j. od dnia 19 maja 2011r.

Wzmiankowany przepis w zakresie odsetek ustawowych został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. należało zasądzić odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Natomiast w związku z częściowym cofnięciem pozwu t.j. co do kwoty 194,47 zł na podstawie art. 355 § 1k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c. orzeczono jak w II wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt IV wyroku przy uwzględnieniu wyniku procesu w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. , art. 100 zd.1 k.p.c. oraz także § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U. Nr 163 poz.1349 ze zmianami). Na

koszty poniesione przez powódkę składała się: kwota 300 zł tytułem opłaty od pozwu(k.12) , kwota 123 zł tytułem uzupełniającej opłaty od pozwu(k.144), kwota 2.000 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego(k.256), kwota 1.200 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego(k.276), kwota 182 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego(k.514), kwota 444,45 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego(k.513), kwota 2.636,27 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego(k.512). Tym samym na poczet samych wydatków z tytułu opinii biegłych powódka dokonała wpłaty na łączną kwotę 6.462,72 zł. Do chwili obecnej wydatkowo natomiast z tego tytułu kwotę 5.291,22 zł, ale na chwilę wydawania orzeczenia w niniejszej w sprawie całkowite koszty wszystkich wydanych w sprawie opinii nie były określone. Powódka poniosła więc łączne koszty w kwocie 423 zł z tytułu opłaty sądowej oraz kwotę 6.462,72 zł z tytułu wydatków na koszty opinii biegłych t.j. łączną kwotę 6.885,72 zł. Jednakże do rozliczenia na dzień wydania orzeczenia w niniejszej sprawie sąd przyjął tylko kwotę 423 zł oraz 5.291,22 zł , bo nadal pozostają do pokrycia wydatki z tytułu kosztów opinii. Tym samym co do pozostałej części z tej kwoty sąd będzie mógł orzec na podstawie art. 108 ¹k.p.c., który stanowi, iż jeżeli w toku postępowania sąd nie orzekł o obowiązku poniesienia kosztów sądowych lub orzeczeniem nie objął całej kwoty należnej z tego tytułu, postanowienie w tym przedmiocie wydaje na posiedzeniu niejawnym sąd, przed którym sprawa toczyła się w pierwszej instancji.

Na koszty pozwanego składała się kwota łączna 1.217 zł: kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U. Nr 163 poz.1349 ze zmianami).

Powódka wygrała spór w 73,5 % (z kwoty żądanej 12.005,12 zł sąd zasądził kwotę 8.827,95 zł). Tym samym powódce należała się od pozwanego kwota 3.889,03 zł (73,5 % z kwoty 5.291,22 zł), a pozwanemu kwota 322,50 zł (26,5 % z kwoty 1.217 zł). Stąd pozwany powinien zapłacić na rzecz powódki kwotę 3.566,53 zł (3.889,03 – 322,50 zł) z tytułu rozliczenia dotychczasowych wydatków na poczet kosztów opinii biegłych. Natomiast w związku z rozszerzeniem powództwa do kwoty 12.005,12 zł należna opłata sądowa wynosiła 601 zł. Natomiast powódka uiściła z tego tytułu kwotę 423 zł. Do zapłaty pozostała więc kwota 178 zł. Przy przyjęciu zaś, iż opłata sądowa w kwocie 601 zł obciążała z uwagi na wynik procesu stronę pozwaną w 73,5 % czyli co do kwoty 441,73 zł, w pozostałej części obciążała ona powódkę t.j. w kwocie 159,27 zł (601 zł – 441,73 zł). Tym samym z tego tytułu pozwany powinien być zwrócić jej kwotę 263,73 zł (423 zł – 159,27 zł). Stąd w pkt IV wyroku sąd ostatecznie zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 3.830,26 zł (3.566,53 zł + 263,73 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010r. Nr 90 poz. 594 ze zm.) sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 178 zł (601 zł – 423 zł) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od pozwu, o czym orzeczono w pkt V wyroku.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 170/12

ZARZĄDZENIE

Dnia 13 grudnia 2017r.

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć powódce wraz z pouczeniem nr 13, kopia do akt oraz pełn. pozwanego
3. **akta po wykonaniu przedłożyć P.Referendarz w związku z pozostałymi rachunkami na kwotę 201,50 zł oraz 209,72 zł celem wydania orzeczenia w sprawie wynagrodzenia biegłego**

4. przedłożyć akta z apelacją lub za 30 dni.

SSR Anita Wolska